

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

Lublin, wtorek 14 sierpnia 1945 r.

Nr 134

Posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych

Chłop który zagospodarował się na ziemi lub uzyskał tytuł własności w żadnym wypadku nie może być z ziemi usunięty

Komisja Porozumiewawcza uzgodniła, że dzień 15 sierpnia nie będzie obchodzony jako dzień święta tzw. „czynu chłopkiego“

WARSZAWA, 13. VIII. Komisja Porozumiewawcza stronnictw demokratycznych przy udziale ob. Mikołajczyka, Kiernika i Drzewieckiego, z ramienia PPR tow. Szwabego i Cyrankiewicza z ramienia PPS, ob. Rzymowskiego, Chałma z ramienia Stronnictwa Demokratycznego, odbyła posiedzenie w dniach 9 i 10 sierpnia b. r. Na posiedzeniach rozpatrywano cały szereg aktualnych spraw politycznych. Komisja Porozumiewawcza przyjęła do wiadomości list ob. Popieła ze Stronnictwa Pracy, wskazujący na trudność osiągnięcia porozumienia z grupą ob. Felczaka z Bydgoszczy i postanowiła zaprosić ob. ob. Popieła i Felczaka na najbliższe posiedzenie w celu bardziej szczegółowego wyjaśnienia sprawy. Wobec ustalenia, że podczas wykonywania reformy rolnej miały miejsce poszczególne wypadki niezgodnego z ustawą rozparcelowania niektórych majątków, Komisja Porozumiewawcza wyraziła opinię, że chłop, który zagospodarował się na ziemi lub uzyskał tytuł własności nie może być w żadnym wypadku z ziemi usunięty, osoby zaś, których majątki zostały wbrew ustawie rozparcelowane winny otrzymać od państwa kompensację. W związku z zbyt powolnym tempem przemieszania na ziemię zachodnie — Komisja Porozumiewawcza postanowiła wzywać wszystkie organizacje demokratyczne w terenie do ożywienia akcji przemieszającej i w szczególności do kierowania na Zachód z ramienia

Gen. Eisenhower w Moskwie

LONDYN, 13. VIII. — Wczoraj przybył do Moskwy gen. Eisenhower w towarzystwie gen. Clay'a J. Davira i syna swego Johna Eisenhowera. Na lotnisku gen. Eisenhower powiedział między innymi: „Jestem bardzo zadowolony, że mogę odwiedzić stolicę naszego sojusznika, który ramie w ramie ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią walczył o wyzwolenie Europy. Jako były komendant wojsk sprzymierzonych na zachodzie z radością witam w Moskwie moich towarzyszy, którzy tak dzielnie gronili Niemców. Jestem zachwycony serdecznym przyjęciem, z jakim spotkałem się tutaj“.

Gen. Eisenhower spotkał się z marsz. Zukowem i z gen. Antonowem. W rozmowach brali udział ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie Harriman i ambasador brytyjski sir Archibald Kerr.

Komisarz Ludowy Spraw Zagr. ZSRR przyjął posła syryjskiego

MOSKWA, 13. VIII. — Posel syryjski w ZSRR Hair el Huri był wczoraj po raz pierwszy przyjęty przez komisarza ludowego spraw zagranicznych Molotowa.

Prokurator żąda kary śmierci dla Petaina

PARYŻ, 13. VIII (Tass). Na zakończenie pierwszej części procesu Petaina wygłosił mowę główny prokurator Marneau, który zakończył mowę słowami: „Żadam kary śmierci dla tego, kto śmie nazywać się marszałkiem Petainem“.

Wybory w Danii we wrześniu

KOPENHAGA, 13. VIII (Tass). Z Danii donoszą, że przygotowania do wyborów parlamentarnych zakończone zostaną w połowie września. W drugiej połowie września będą one przeprowadzone.

stronnictw najbardziej ideowego elementu. Komisja Porozumiewawcza uzgodniła, że dzień 15 sierpnia nie będzie obchodzony jako dzień święta tzw. „czynu chłopkiego“. Komisja postanowiła w 6-tą rocznicę napadci hitlerowskiej na Polskę wezwać organizacje stronnictw demokratycznych do urzędzenia akademii w dniu 1 września. W szczególności Komisja

uzgodniła pozytywny stosunek do inicjatywy zwołania w dniu 1 września w Warszawie zjazdu uczestników podziemnej walki zbrojnej przeciw okupacji hitlerowskiej w okresie od 1939 do 1945 roku. Komisja postanowiła wezwać wszystkie stronnictwa demokratyczne do masowego udziału w obchodach dnia spółdzielczości w dniu 30 września 1945 r.

Forma rządu Japonii zostanie określona przez swobodne wybory narodu japońskiego

Działania wojenne przeciwko Japonii trwają nadal
Japonia dotychczas nie dała definitywnej odpowiedzi

LONDYN, 13. VIII. Dziś po południu została ogłoszona odpowiedź na kapitulację Japonii, w której oświadcza się, że władza cesarza Japonii musi zostać podporządkowana dowództwu sił sojuszniczych, cesarz musi wyrazić zgodę na warunki poddyktowane w Poczdamie. Forma rządu Japonii zostanie określona przez swobodne wybory narodu japońskiego.

LONDYN, 13. VIII. — Oficjalny komunikat wojenny brytyjskiej kwatery głównej, wydany 11 sierpnia o godz. 17 stwierdza, że działania wojenne przeciwko wojskom japońskim trwają nadal. W chwili obecnej sprawę kapitulacji Japonii rozstrzygnąć muszą rządy i dyplomaci.

LONDYN, 13. VIII (BBC). Z Tokio donoszą, że posiedzenie gabinetu trwało 4 godziny i żaden komunikat nie został wydany.

LONDYN, 13. VIII. — Od chwili otrzymania propozycji pokojowej cesarz japoński przyjął znowu ministra spraw zagranicznych Togo, z którym odbył dłuższą naradę. Wyników tych narad nie ogłoszono.

LONDYN, 13. VIII. — Japoński minister

spraw zagranicznych Togo w 6 godzin po wysłaniu noty sprzymierzonych został przyjęty przez cesarza.

MOSKWA, 13. VIII. W Waszyngtonie ogłoszono, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Chin przyjęły kapitulację Japonii, pod warunkiem, że cesarz japoński podda się rozkazom władz sojuszniczych. Cesarz japoński winien wydać rozkazy wszystkim dowódcom armii i floty, by zaprzestali walki. Ostateczną formą rządu Japonii zostanie rozstrzygnięta w swobodnych wyborach.

LONDYN, 13. VIII. Zdaniem sekretarza Białego Domu po otrzymaniu kapitulacji japońskiej Wielka Czwórka po porozumieniu się wyda komunikat o przerwaniu działań wojennych, który będzie ogłoszony w czterech stolicach.

LONDYN, 13. (BBC). Cały świat oczekiwał wczoraj odpowiedzi Japonii na notę 4 mocarstw. Biura szwajcarskie przerwały pracę o 1.30. Rzecznik rządu japońskiego przysłał wczoraj depeszę, w której prosi o dalsze utrzymanie kontaktu. Rządy 4 mocarstw pozostają ze sobą stale w kontakcie.

Sukcesy wojsk radzieckich na Dalekim Wschodzie

MOSKWA, 13. VIII. Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego.

W dniu 13 sierpnia wojska I frontu Dalekiego Wschodu po przełamaniu oporu nieprzyjaciela zajęły miasta i ważne węzły kolejowe: Chun-lin, Che-dzydz, Do-wan, Taj-me-goł, Lin-kon i szereg mniejszych miejscowości oraz posunęły się naprzód o 15 — 45 kilometrów.

Wojska II frontu Dalekiego Wschodu kontynuując natarcie w rejonie położonym między rzekami Sungari i Us-

suri posunęły się naprzód o 15 — 40 km. zajęły miasto Cha-j-tu leżące w odległości 20 km. na zachód od Chu-dzy oraz szereg innych miejscowości.

Na Zabajkału wojska radzieckie wzięły szturmem uziemiony rejon obronny Chau-nar-szań, zajmując miasto tej samej nazwy. Jednocześnie inne oddziały radzieckie forsowały masyw górski Wielką Chunganu i w toku walk zajęły miasto Solun i Chatan-che. Lotnictwo radzieckie bombardowało linie kolejowe w Mandzurii.

Uroczyste przyjęcie członków Rządu Jedności Narodowej w Moskwie

MOSKWA, 13. VIII. (Tass). W Moskwie odbyło się uroczyste przyjęcie członków Rządu Jedności Narodowej. Byli na nim obecni prez. Bierut i prem. Osóbka-Morawski, min. Modzelewski, Różański, ze strony sowieckiej poseł ZSRR w Polsce Matwiejew, zast. Kom. Spraw Zagranicznych Wyszyński, kom. Lebedjew i inni, przedstawiciele partii politycznych, rządu, wojska i społeczeństwa sowieckiego. Na przyjęciu tym prez. Bierut odznaczył gen. Bułganina orderem Virtuti Militari I-ej klasy.

Gen. Bułganin w swoim przemówieniu po otrzymaniu odznaczenia podkreślił wspólne cele i idee, za które żołnierze polski ramie przy ramieniu z żołnierzem Armii Czerwonej walczyli z najeźdźcą niemieckim. Na zakończenie przemówienia wniósł toast na cześć Rządu Jedności Narodowej i narodu polskiego, który z narodem rosyjskim chce żyć w przyjaźni wiecznej. Przyjęcie całe nacechowane było atmosferą wielkiej serdeczności i braterstwa ZSRR i Polski.

Francja domaga się dopuszczenia jej do rozmów w sprawie kapitulacji

BERNO, 13. VIII. — Ambasador francuski w Waszyngtonie p. Bonnet przesłał na ręce podsekretarza stanu Byrsa pismo, w którym Francja domaga się dopuszczenia jej do rozmów w sprawie kapitulacji Japonii. Motywując swoje żądanie tym, że Francja przez cały czas pozostawała w stanie wojny z Japonią.

Przedstawiciel amerykańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że rządy Holandii, Włoch, Kanady i Brazylii będą informowane o przebiegu rozmów z Japonią. Francja zajmie odpowiednie miejsce na konferencji pokojowej, w sprawie zaś Indochin będzie informowana.

Sekretarz prez. Trumana Ross, oświadczył że oficjalne zakończenie wojny nastąpi w chwili, gdy Japonia podpisze układ o kapitulacji. Ze strony państw sprzymierzonych układ podpisze jeden z wyższych oficerów, nazwisko jego nie zostało jeszcze ujawnione, ale przypuszczają, że będzie nim gen. Mac Arthur. Układ zostanie podpisany na jednym z okresów wojennych w zatoce tokijskiej.

Prasa japońska wzywa naród do spokoju

LONDYN, 13. VIII. — Dzienniki japońskie wzywają naród do zachowania spokoju w ciężkiej chwili. Gazeta „Jomiuri Hochi“ pociesza Japończyków, aby nie poddawali się rozpacz, ale pokładali nadzieję w tradycyjnej kulturze japońskiej, dzięki której naród potrafi wytrwać się w upadku.

Wielkie uroczystości w Anglii w związku z kapitulacją Japonii

LONDYN, 13. VIII. — W związku z rychłym zakończeniem wojny z Japonią, zarząd miejski Londynu czyni przygotowania do obchodów i uroczystości. Przemówienia radiowe wygłosią król i premier. Możliwe, że królowa będzie także przemawiała. We wszystkich kościołach mają odbyć się nabożeństwa dziękczynne, a dzwony będą bily na znak zwycięstwa. Aby umożliwić ludności znależ przebywanie na ulicach i zabawach zostanie przesunięta godzina policyjna. W dniu święta zwycięstwa odbędzie się rewia zwycięstwa.

LONDYN, 13. VIII. — W związku z oczekiwaną kapitulacją Japonii „Dzień Zwycięstwa“ nad Japonią został odłożony do chwili otrzymania odpowiedzi.

LONDYN, 13. VIII. Na Downing Street tłumy zalegają ulice oczekując wiadomości. W zachodniej części miasta handlarze baloników i serpentyn mają wielkie powodzenie. Sprawodawcy prasowi w dalszym ciągu oblegają Biały Dom. W Sidney musiano zatrzymać ruch uliczny ze względu na tłumy demonstrujące na ulicach. Oddziały policji czuwały nad zachowaniem spokoju.

LONDYN, 13. VIII. — Z Waszyngtonu donoszą, że żołnierze brytyjscy i amerykańscy na Dalekim Wschodzie są informowani o wszystkich wydarzeniach przez radiostacje na Honolulu, w Indiach i Birnie.

Gen. Mac Arthur kontynuuje działania wojenne na Dalekim Wschodzie

LONDYN, 13. VIII. — Alianckie siły lotnicze pozostające pod dowództwem gen. Mac Arthura kontynuują działania wojenne, pomimo wniesionej próby przez Japonię zawarcia pokoju.

Energia atomowa

Świat cały został zelektryzowany ostatnim wynalazkiem bomby atomowej. Dwie takie bomby zrzucone na Japonię spowodowały niemal zupełne zniszczenie dwóch miast Hirozima i Nagasaki. W zasięgu działania bomby nie została ani jedna żywa istota. W ciągu kilku sekund zginęło ok. 200 tys. ludzi. Co to za siła, która może doprowadzić do takiego zniszczenia? Jest to, wywołująca się energią, powstała przy rozbitcu jądra atomu.

Atom najmniejszą część pierwiastków, który nie dawał się już dalej rozbić drogą procesu chemicznego, był przez pewien czas uważany za jednolity w swej budowie. Dalsze jednak prace uczonych wykazały, że atom składa się z jądra naładowanego elektrycznością dodatnią i elektronów naładowanych ujemnie, które obiegają dokoła jądra jak planety dokoła słońca.

Większość pierwiastków posiada jądro trwałe. U pierwiastków promieniotwórczych natomiast jądro podlega rozpadowi, wyrzucając pociski elektryczne dodatnie (alfa-jony hełu) i ujemne (beta - elektrony). Do elementarnych składników atomu oprócz wyżej wymienionych należą jeszcze protony o naboju dodatnim, neutrony, elektrycznie obojętne, protony i deuterony. Atom, którego jądro utraci jon hełu, czy elektron, przestaje się w nowy atom.

Na czele rodziny pierwiastków promieniotwórczych stoi uran. W ciągu kilku milionów lat atomy uranu, wyrzucają z siebie cząstki alfa t. zn. dodatnie atomy helu i przechodzą w ten sposób w uran, który z kolei zaczyna wyrzucać beta - elektrony i gamma - właściwe promieniowanie, najkrótsze dotychczas znane fale. W ten sposób pierwiastek uran przekształca się po kolei w pierwiastki jorium, rad, aż dojdzie do końcowego ognia tego łańcucha ołowiu. W podobny sposób przebiega proces wyzwalania się energii promieniotwórczej dla grupy aktynu i toru, którego ogniem końcowym jest również ołów. Proces taki trwa wiele milionów lat i jest niezależny od zewnętrznych czynników.

Człowiek pokusił się o to, by znaleźć sposób rozbitcia atomów i wyzwalaania energii w ciągu kilku sekund zamiast procesu trwającego wiele milionów lat, przebiegającego niezależnie od niego.

Po wielu bezskutecznych próbach wynaleziono w końcu skuteczny sposób: zaczęto dosłownie "strzełać" do atomów. Jako pocisków zaczęto używać składników jądra. Dzisiaj już prawie wszystkie pierwiastki możemy poddawać przemianom jądrowym, działając na nie odpowiednimi promieniami. Najbardziej skuteczne są neutrony, które obojętne pod względem znaku, elektrycznego, mogą być wpędzone do jąder atomów ciężkich i naruszając ich równowagę, spowodować rozpad, przy czym wyzwala się w ciągu sekundy ogromne ilości energii.

Fryderyk Joliot wraz ze swoją żoną Ireną, córką Curie-Skłodowskiej, robili doświadczenia nad rozbitciem atomów uranu i toru i bombardując je neutronami, rozbili je na ki-

ka lżejszych atomów. Proces ten nosi nazwę eksplozji atomów. Prace uczonych amerykańskich pozwoliły obliczyć energię eksplozji uranu, jeden gram eksplodującego uranu wydziela energię równą sile wybuchowej 18 ton nitroglucyny.

W dalszych swoich procesach Fryderyk Joliot dowiódł, że możliwa jest reakcja łańcuchowa, gdzie neutrony wyrzucone z pierwszej eksplozji jądra powodowały dalsze eksplozje w sąsiednich jądrach uranu. Trudności takiego procesu polegały jedynie na tym, że niezmiernie trudno jest trafić neutronami jądro uranu. W razie jednak zapoczątkowania eksplozji dalsze eksplozje zaczynają narastać z obrzydliwą szybkością, co w skutkach mogłoby być katastrofalne, jeśli chodzi o większe ilości uranu. Jeden kilogram uranu przy rozpadzie atomów wyzwala energię, która działa

niszcząco w zasięgu 20 kilometrów. Rozpad większej ilości rudy uranowej na kuli ziemskiej mógłby doprowadzić do katastrofy, zamieniając ziemię w eksplodującą bombę.

Wielu uczonych całego świata, nie wyłączając Polaków, prowadzi prace nad opanowaniem tej energii. Obecnie uczonym amerykańskim i angielskim udało się opanować energię, powstałą przy rozbitcu jądra atomu.

Wynalazek ten jest rewolucją w nauce. Energia atomowa opanowana przez człowieka może być zastosowana w przemyśle i w innych dziedzinach życia. Możemy nie obawiać się wyczerpania się złóż węgla i ropy naftowej. Musimy jednak zdawać sobie sprawę, że tak jak z jednej strony może stać się ten wynalazek dobrodziejstwem ludzkości, tak z drugiej strony grozi zupełną zagładą, jeśli dostanie się w ręce niepowołane.

196 milionów funtów wziął od Angli Racziewicz

LONDYN, 13. VIII (Polpress). — New Statesman and Nation w artykule zatytułowanym „Biurokracja na wygnaniu” przypominia, że stosunki finansowe między emigracyjnym „rządem” polskim i skarbem angielskim opierały się na umowach, które nigdy nie były opublikowane, tak że ani Izba Gmin, ani opinia publiczna nie wie, na jakich warunkach skarb wypłaca fundusze. Dane, pochodzące z oficjalnych źródeł polskich, stwierdzają, że do czerwca 1945 r. wydatki te doszły do sumy 196,214,485 funtów szterlingów. „Biała Księga” przedstawiona parlamentowi przez ministra finansów określa wydatki w okresie

do czerwca 1944 r. na sumę 120 milionów funtów.

Analiza poszczególnych pozycji budżetu jest niemożliwa tym bardziej, że minister finansów ma możliwość przenoszenia sum z jednego rozdziału do drugiego. Budżet polski zawierał na przykład w 1944 r. pozycje 12 milionów funtów, a w 1945 r. — 6 milionów na „nadzwyczajne wydatki związane z wojną”.

W jakim stopniu wypadki te były usprawiedliwione, czy osiągnęły one jakiś realny cel w wojnie przeciwko Niemcom. Obecnie, gdy została ujawniona antyrządziecka działalność podziemnych organizacji, należy ogłosić, ile

W Krakowie rozpocznie się rozprawa przeciwko b. gubernatorowi Frankowi

WARSZAWA, 13. VIII. Starania władz w sprawie przekazania gen. Franka, byłego gubernatora Polski wiadom polskim zostaną prawdopodobnie uwiecznione pomyślnym skutkiem. Aby umożliwić większym rzeszom ludności wzięcie udziału w procesie największego ciemiężcy a narodu polskiego rozprawy przeciwko Frankowi odbywać się będą w Teatrze Słowackiego w Krakowie.

Za 10 lat można będzie użyć energii atomowej dla celów przemysłowych

LONDYN, 13. VIII (BBC). Jeden z wybitnych naukowców brytyjskich, który brał udział w badaniach nad bombą atomową oświadczył, że okres 10 lat wystarczy, aby nowo odkrytą energię używać do celów przemysłowych.

Delegacja włoskich Związków Zawodowych w Moskwie

MOSKWA, 13. VIII. W Moskwie przebywa obecnie delegacja Włoskich Związków Zawodowych. Kierownik delegacji Vittorio podał dziennikarzom szereg danych dotyczących włoskich Związków Zawodowych. Liczą one ponad 3 miliony członków a naczelna ich władza jest Powszechna Konferencja Pracy. Włoskie Związki Zawodowe mają własny

program polityczny, zawierający następujące punkty: 1) całkowita demokracja, 2) czystka aparatu państwowego, 3) ukaranie zbrodniarzy wojennych.

Odbudowa Włoch — oświadczył Vittorio — napotyka na wielkie trudności, gdyż wielcy kapitaliści i finansjści sabotują wszelkie poczynania władz.

Ustosunkowanie nowego rządu brytyjskiego do Grecji ulegnie zasadniczej zmianie

Wywiad z prof. Haroldem Lasky

PARYŻ, 13. VIII. — Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Partii Pracy prof. H. Lasky przybył do Paryża, aby wziąć udział w kongresie francuskiej Partii Socjalistycznej. Prof. Lasky oświadczył korespondentowi francuskiemu, że rząd Partii Pracy nie udzieli po-

parcia żadnym rządowi, które nie wyrażają woli narodu. Prof. Lasky wyraził ubolewanie, że rząd francuski zamierza nawiązać stosunki gospodarcze z Hiszpanią i oświadczył, że ustosunkowanie nowego rządu brytyjskiego do Grecji ulegnie zasadniczej zmianie.

Młodzież komunistyczna wzywa do stworzenia jednej socialistycznej organizacji młodzieży

BIRMINGHAM (Polpress). Odbyla się tu 13. doroczna konferencja Komunistycznej młodzieży Angielskiej, na której jejol reprezentowanych przeszło 100 kół młodzieży. W obradach brało udział około 250 delegatów i gości, wśród nich przedstawiciele partii komunistycznej uniwersyteckiej federacji labourystów. Otrzymało pozdrowienia z różnych krajów m. in. od młodzieży greckiej, jugosłowiańskiej i innych. Prócz tego odczytano pismo od młodzieży brytyjskiej przebywającej w Europie i walczącej na Dalekim Wschodzie. Grupa żołnierzy w Birnie zakomunikowała konferencji, że przesłała do

redakcji tygodniowego pisma Związku Komunistycznej Młodzieży Angielskiej zdobyty w walce japoński sztandar.

Najważniejszym punktem obrad konferencji było przyjęcie jednoznacznej deklaracji zwróconej do brytyjskiej młodzieży, którą wezwano do poparcia w czasie wyborów labourystowskich i komunistycznych kandydatów. Uczczono także pamięć tych, którzy zginęli w walce z faszyzmem.

Na zakończenie obrad konferencja zwróciła się do ruchu robotniczego z wezwaniem, aby powstała jedna socialistyczna organizacja młodzieży.

Kongres partii socjalistycznej we Francji

PARYŻ, 13. VIII (Tass). Dnia 11. VIII odbyło się otwarcie zjazdu francuskiej Partii Socjalistycznej. Trwać on będzie 5 dni. Mają być poruszone sprawy nowej konstytucji, opracowanie nowego statutu partii. W pierw-

szym dniu obrad doszło do burzliwych zajęć na sali po mowie Meira, który wystąpił przeciwko porządkowi w Komitecie Partii. Musiano przerwać obrady na pół godziny, aby uspokoić audytorium.

W tej chwili nie ma mowy o gospodarczym zastosowaniu energii międzyatomowej

LONDYN, 13. VIII. Amerykańskie Ministerstwo Wojny podało raport, dotyczący szczegółów bomby atomowej. W sprawozdaniu rozpraszano obawy do długotrwałego działania pierwiastków radioaktywnych, które zawiera bomba atomowa. Niektórzy przypuszczali, że obszar Hirozimy będzie przez 70 lat nie do zamieszkania. Komunikat oznacza jednak, że bomba atomowa może być użyta bez ujemnych skutków jeżeli chodzi o

działanie ciał radioaktywnych, gdyż bomba wybuchła na bardzo znacznej wysokości. Tylko 1/10 części potencjalnej siły bomby zostaje zużyta. Gdyby cała siła bomby była wykorzystana, działanie byłoby 1000 razy silniejsze. W tej chwili nie ma mowy o gospodarczym zastosowaniu energii międzyatomowej. Nowy wynalazek będzie zastosowany do celów specjalnych i przy leczeniu chorób.

150 tys. jeńców brytyjskich znajduje się w Japonii

LONDYN, 13. VIII (BBC). W niewoli japońskiej znajduje się około 150.000 jeńców brytyjskich, z tego 100.000 — to żołnierze z Anglii, 25.000 z Australii a pozostałe 25.000 to osoby cywilne.

Po zakończeniu działań wojennych zostaną oni najpierw przewiezieni do Indochin, gdzie będą mieli zapewnione doskonałe odżywienie i pomoc lekarską, następnie zaś wrócą do ojczyzny. Wszyscy oni przeszli wiele cierpień

Przybycie wicepremiera włoskiego do Paryża

PARYŻ, 13. VIII. Na otwarcie francuskiego kongresu socjalistycznego przybył do Paryża wicepremier włoski i przywódca włoskiej partii socjalistycznej — Pietro Neuni.

30 000 osób na wyciu przyjaźni fińsko-radzieckiej

LONDYN, 13. VIII. — 9 sierpnia br. odbył się w Helsinkach wiec Towarzystwa Przyjaźni Fińsko - Radzieckiej. Udział wzięło 30.000 osób. Uchwalono rezolucję, w której domagano się wydania pod sąd zbrodniarzy wojennych.

Nowa ordynacja wyborcza w Jugosławii

LONDYN, 13. VIII. Podczas obecnych wyborów w Jugosławii prawo głosu posiadają wszyscy obywatele kończący ponad 18 lat, wyjąwszy kolaborantów. Partyzanci bez względu na wiek mają prawo głosu.

Abisynia prosi UNRRA o pomoc

LONDYN, 13. VIII. Przedstawiciel Abisynii zwrócił się do rady UNRRA z prośbą o udzielenie pomocy temu krajowi, który pierwszy był okupowany i pierwszy odzyskał wolność.

Zbrodniczy napad reakcjonistów z zasadzki na milicję

Olbrzymia manifestacja ludności na pogrzebie w Radzynie

Na widok straszliwie zmasakrowanych ofiar faszystowskiego barbarzyństwa wiele osób zemdłało

W dniu 9 bm. kilkunastu funkcjonariuszy PUBP i MO z Radzyna przejeżdżało dwoma samochodami z Czemiernik do Radzyna. W pobliżu wsi Skoki większa grupa bandytów z AK i NSZ urządziła na nich w przydrożnych krzakach zasadzkę ostrzelując i obrzucając granatami pierwszy samochód. Pierwsze strzały położyły trupem 4 funkcjonariuszy, 7 zostało rannych.

Walka trwała około 15 minut. Ranni bronili się zaciekle. Trzykrotnym postrzałem został ciężko ranny zastępca kier. PUBP. Uдаряjąc zabitego słyszał przebieg walki.

Między napadniętymi znajdował się cywil Jan Wysokiński szofer Powiatowego Urzędu Drogowego. Został on lekko ranny. Bandyci zrabowali mu 10 tys. i pomimo próśb, że jest osobą cywilną nie mającą nic wspólnego z władzami został zastrzelony na rozkaz porucznika, który krzaka dobijał rannych i wziętych do niewoli, trzema strzałami w tył głowy.

4 pracowników PUBP bronili się zażarcie mimo ciężkich ran. Widząc jednak swoją bezsilność wobec apluwu krwi i przewagi przeciwnika poddali się. Rozebrano ich do naga i dobito.

Jeden z członków MO będąc rannym i

widząc beznadziejność swego położenia również poddał się. I on został rozebrany do naga i zastrzelony dwoma strzałami w tył głowy.

Paru rannych zdołało uciec ostrzelując się i torując sobie drogę granatami. Od kul bandyckich zginęli: pracownicy PUBP w Radzynie: Zalewski Walerian, Cybulski Bolesław, Osak Jan, Wójcik Stanisław, i Bobun Jan pracownicy M. Ob. z Radzyna, Lipiński Marian, Zieliński Antoni, Kondraszek Stanisław, i Fijałkowski Stanisław oraz Wysokiński Jan szofer Pow. Zarz. Drogowego w Radzynie.

Jeden milicjant zginął bez wieści, bez wieści zginął również 14 letni chłopiec, kuzyn jednego z funkcjonariuszy jadący razem z nim samochodem.

Bandyci ponieśli straty w zabitych i rannych, których udało im się zabrać z sobą.

Na pierwszym samochodzie wzięto do niewoli 3 bandytów, sprawdzono wielu napadów i grabieży które im udowodniono. Byli to od dawna poszukiwani przez władze Król Czesław, ur. w r. 1908 posługujący się fałszywą kartą rozpoznawczą na nazwisko Maliszewski Antoni, Wyszynski Józef ur. w r. 1910 ppor. bandy AK i Fabiańczyk Franciszek ppor. AK urodz. w roku 1923 posługu-

jący się również fałszywą kartą rozpoznawczą na nazwisko Skrzyp Franciszek. W trakcie walki zginęli i oni od strzałów swych kolegów — bandytów.

Drugi samochód został pomimo ostrzelwania nieuszkodzony i zalogą jego uszła cało.

Twarze zabitych były nie do rozpoznania z powodu silnego zmasakrowania kulami rozrywającymi.

Na pogrzeb, który odbył się w Radzynie w dniu 11 bm. o godz. 18-tej przybyło ponad 10 tys. osób z Radzyna i okolicy. Przyjechały również delegacje i orkiestra wojskowa z Lublina.

Przed kościołem otworzono trumny. Na widok straszliwie zmasakrowanych ofiar faszystowskiego barbarzyństwa wiele osób zemdłało. Jeden wielki szloch wstrząsnął tłumami. Przysięgano zemstę bandytom bezlitośnie mordującym najlepszych synów ojczyzny.

Pogrzeb był wielką manifestacją przeciwko reakcjonistom niespotykaną dotychczas w takich rozmiarach w tych stronach. Był wielkim odruchem mieszkańców Podlania przeciwko nieduchanym mordercom bratobójczym. Władze podjęły za bandą skuteczną pościg.

STEFAN JARACZ

„Koledzy! Dnia 11. VIII 1945 r. zmarł Stefan Jaracz.

Tyle tylko słów wystarczy, by porazić do głębi serca. Wielkość w sztuce i głębokość ludzkiego spojrzenia na wszystko co ludzkie — to są jego nazwiska.

Zarząd Główny ZASP zarządza żałobę w zespołach teatrów Rzeczypospolitej od dnia 11. VIII do 14. VIII. Proszę kolegów o urządzenie w tym czasie akademii lub przemówień żałobnych. W dniu 14. VIII — dniu pogrzebu — Teatr Rzeczypospolitej wstąpi, w miastach i na wsiach — zamilknie“.

Zarząd Główny ZASP

Stefan Jaracz urodził się w 1883 r. w Zukowicach Starych (Małopolska), jako syn nauczyciela ludowego Jana Jaracza. W gimnazjum w Tarnowie został usunięty z 6-ej klasy za wygłoszenie „rewolucyjnego“ przemówienia na pogrzebie kolegi. Maturę zdał jako ekstern, następnie w czasie 3-ech semestrów studiował filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Pracował jako korektor w „Naprzodzie“ przy Daszyńskim. Potem wstąpił do zespołu „Teatru Ludowego“ na Krowdeckiej, gdzie znalazł się w towarzystwie Dulęby, Węgrzyna, Osterwy, Krzewińskiego. Potem występował w teatrze w Poznaniu pod dyktando Rygera.

Po odbyciu służby wojskowej — terenem jego pracy był Teatr Żelwcowicza w Łodzi 1908 — 1911. W 1911 ożenił się z aktorką Jadwigą Danilowicz.

W 1930 r. objął kierownictwo teatru „Ateum“, gdzie pracował do wybuchu wojny. W początkach okupacji reżyserował kilkakrotnie w kawiarniach warszawskich. Po zabójstwie Igo Szyma, w dniu 14 kwietnia 1941 r. został aresztowany z córką i wiewiezony do Oświęcimia, wraz z Leonem Szylerem, Dardzińskim i innymi. Po 6-ciu tygodniach oświecimskiej kaźni został zwolniony ze zrujnowanego i zdewastowanego, głuchy na jedno ucho od uderzenia w głowę i choroby oprawy.

Ostatnio zamieszkiwał w Otwocku, w wili maturostwa Ujaszew, który bezinteresownie odstąpił mu mieszkanie wraz z urządzeniem. Wielki artysta był obojętny opieką władz państwowych, przede wszystkim w osobie Ministra Rytmowskiego, władz miejskich, oraz szerokości kół społeczeństwa, które cenilo iochało Stefana Jaracza, wielkiego artystę, szczerego demokratę i oddanego sprawie społecznika.

Poradnia dla wyboru zawodu

Młodziż po ukończeniu szkoły powszechnej staje zazwyczaj na rozdrożu. Trzeba wzięć decyzję, zasadniczą wagę, kim chce w życiu zostać. Tyle jest przecieć rozmiarów zawodów. Jak dokonać wyboru niomyślnego, jakimi należy się kierować wskazówkami, by stać się „właściwym człowiekiem na właściwym miejscu“?

Dotychczas młodzież nasza w zasadzie nie miała decydującego głosu w tej kwestii, sprawa ta bowiem pozostawiona była niczym nieskierpowanej woli rodziców, którzy wyznaczali i dziecku oczywiście nie zawsze szczęśliwie drogę po której dalej ja kroczył.

Istniejące w niektórych krajach przychodnie cieszą się bardzo wielką popularnością i żaden ojciec, żadna matka nie odda syna na dalszą naukę n im nie zasięgnie uprzednio opinii „radcy“. Poradnie te mają głównie do czynienia z dziećmi robotników i rzemieślników, które bezpośrednio po ukończeniu szkoły przechodzą do pracy zarobkowej. Dla kończących szkoły średnie i wyższe istnieją specjalne poradnie, gdzie bada się zdolności abiturientów przy zastosowaniu najnowszych naukowych metod.

Zajrzyjmy do poradni do zawodów niemyślowych i przypatrzmy się metodom jej pracy.

„Radca“ nikomu nie narzuca zawodu, przeciwnie stara się rozpytać jaki fach komu najwłaściwiej się podoba i do czego się ma specjalnie zamilowanie. W czasie pogawędki poznaje doskonale „pacjenta“, jego zdolności, kwalifikacje i przytaczającą większość trafia dobrane. Oto np. rumiący i pulchny chłopiec o wspaniałych i starannie uczesanych włosach wychodzi z pokoju z uśmiechem mieszania z pokoju radcy zostawszy przeznaczonym do zawodu, do którego zawsze odczuwał wewnętrzny pociąg.

— Tylko spojrzaj na niego radca — odpowiada z ożywieniem rozradowana matka — odradu powiedział: chłopiec musi iść na fryzjera, to w sam raz dla niego będzie.

Matka, i chłopiec nie wiedzą, że radca już dawno nauczył się czytać w twarzach dzieci jak w otwartych księgach, i że chłopczek, odznaczających się tak niezwykle starannym uczesaniem, przeczyna zawsze do zawodów fryzjera lub kelnera. W każdym razie wykluczonym jest by z chłopca o takim uczesaniu był dobry ślusarz, monter lub murarz.

Do tych fachów nadaje się typ kandydata, który np. na pytanie: „czy masz w domu rower?“ zapomnia o zmieszaniu i uśmiechając się daje taką odpowiedź: „Tak, oczywiście, że mam ale widzi pan brak było widocznie sprzętu wołoskiego i przekładnia się zepsuła. Muszę ją naprawić no i kierownicę też“. Taką odpowiedź wystarczy, by upatrzyć chłopca na przyszłego kierowcę samochodowego, mechanika itp. Tacy chłopcy to najmilsi kienie poradni. Sami wiedzą czym chcą w życiu być nie ma z nimi żadnego kłopotu.

Często jednak bardzo chłopcem jest całkiem obojętne jaki właściwie zawód obrać. Zgadza się na wszystkie propozycje wysuwane przez radcę. Złoty znak. Stoją taki piętnastoletni chłopiec lub dziewczyna i na wszystkie pytania popiesznie odpowiada twierdząc o nic nie mówiącym wzrokiem, mając widocznie pragnienie by jak najprędzej uciec. Zostają szewcem, krawcową, zegarmistrzem, nauczycielem, rzeźnikiem — to dla nich obojętne. To

ludzie co, jakby wbrew swej woli, całe życie pracować będą bez zamilowania. Z nich właśnie rekrutują się szewcy, co wszystkim widać buty „kapeńki za ciasto“, kiepskie krawcy, zegarmistrzowie co zegarek kilkadziesiąt razy reperują aż wreszcie przestają biedak chodzić itd.

Tyle o „poradniach do wyboru zawodu“.

Młodzież szkół średnich rzadko zdradza wyraźną skłonność, dążenie do tego czy innego zawodu. Najczęściej młody umysł waha się, decyduje, cofa, znów wybiera, znówu cofa. W wyniku tego, wybór zawodu następuje przypadkowo. Często dopiero w drugim, a nawet trzecim i czwartym roku studiów spostrzegą się, że się jest na niewłaściwej drodze. Energicznijsi cofają się i biorą do czego innego. Większość zaś osób kontnuuje obojętne i nudną studia. Leniej przecieć jest stracić rok lub dwa na nieotrzymanych studiach niż przez całe życie trwać w nieubliwanym a nawet często wprost znieawidzonym zawodzie.

Osiągnięcia medycyny radzieckiej

75% rannych żołnierzy wraca do armii

Ponad trzy tysiące lekarzy i pracowników ochrony zdrowia zostało nagrodzonych orderami i medalami.

Nagrodzeni zostali ci, którzy od pierwszych dni wojny z wielkim poświęceniem pracowali na froncie, ratując życie rannych żołnierzy Armii Czerwonej, którzy uchronili armię od epidemii, którzy ulepszyli i rozszerzyli opiekę lekarską nad całym społeczeństwem Zw. Radzieckiego.

Lekarze frontowi doskonale rozumieili stojące przed nimi zadanie. Przede wszystkim trzeba było zabezpieczyć skuteczne leczenie rannych żołnierzy i wrócić ich po wyzdrowieniu do armii.

Z wyjątkową szybkością została zorganizowana cała sieć szpitali polowych, które zostały wyposażone w kompletne urządzenia praktyczne i naukowe — doświadczalne. W szpitalach tych leczono według najnowszych osiągnięć medycyny.

Genialny Pierogow, ojciec chirurgii radzieckiej niejednokrotnie wskazywał na to, że sposoby i rezultaty leczenia w wojennych warunkach zależą przede wszystkim od dobrej organizacji pracy. Doświadczenia wojenne potwierdziły to w 100 procentach. Dzięki dobrej organizacji pracy radzieckie lekarze osiągnęli to, że wrócono do armii 75 procent rannych. Takie rezultaty były wprost nieosiągalne w przeszłych wojnach.

Narodowy Komisarjat Ochrony Zdrowia w ZSRR i Główny Wojskowy-Sanitarny Zarząd Armii Czerwonej zorganizowali taki system obsługiwania rannych żołnierzy, który zabezpieczał wykwalifikowaną opiekę lekarską na każdym odcinku frontu. Każdy żołnierz i oficer wiedział, że w boju kolo niego zawsze stoi sanitariusz, który okaże mu w razie potrzeby pomoc lekarską, wyniesie go z placu

boju, wiedział, że na froncie czuwa nad nim wykwalifikowany lekarz.

Wysoki procent powrotu rannych do armii trwał do końca wojny. Śmiertelność w szpitalach radzieckich była kilka razy niższa niż w okresie wojny 1914—1917. Szczególnie w szpitalach Narodowego Komisarjatu Zdrowia ZSRR nie przewyższała ona i procent ogólnej liczby rannych.

Osiągnięcia lekarzy radzieckich doprowadziły do zmniejszenia śmiertelności do trzech czterech razy przy zranieniach w okolicy klatki piersiowej, krecosłupa i gardła. W czasie pierwszej wojny światowej ponad 60 procent rannych poddawano amputacji. W latach wojny ojczyznianej wypadki amputacji zmniejszyły się o 3 razy. W czasie wojny światowej katelepsja doprowadzała do 80 procent śmiertelności, a gangrena gazowa doprowadzała przeważnie do śmierci lub amputacji. Dzięki zastosowaniu specjalnych środków radzieckich pracownikom medycyny udało się osiągnąć „kwidacie“ tej strasznej choroby — katelepsji i wdatnie zmniejszyć komplikacje gangreny.

W czasie wojny światowej nie mało rannych umierało od utraty krwi. Radzieckie metody transfuzji krwi potrafiły uratować życie wielu tysiącom żołnierzy i oficerów. Można przytoczyć setki nazwisk robotników medycznych, którzy bohatercko pracowali w szpitalach polowych.

Sa to tacy ludzie, jak naczelnik medyczonego wydziału szpitali A. G. Bielołazow, który się okazał nie tylko doskonałym lekarzem, ale doświadczonym kierownikiem i organizatorem. Z tego szpitala wracalo do wojska 60% rannych. Sa to tacy ludzie, jak naczelnik szpitali P. K. Baranow, który oddał swe zwycięskie sily i wiedzę wielkiemu dziełu leczenia rannych. To tacy ludzie, jak chirurg

A. J. Golomidow. — dzięki staraniom którego wracalo do zdrowia 84% rannych żołnierzy i oficerów.

W Związku Radzieckim pierwszy raz w historii nie bylo żadnych epidemii na froncie, ani na tyłach.

Sa to wreszcie tacy ludzie, jak wbienny bakteriolog prof. M. O. Pokrowski, jak inspektor sanitarny Kulbyszewski Okręgowego Szpitala O. W. Hlanyszka naczelnik Przewodniczącym Wydziału w Czelabinskim Okręgu, W. Rewiagin i wielu innych — ludzie ci wtrwali dążyli do wrdatnego obniżenia ilości chorób infekcyjnych.

Rząd radziecki z roku na rok zwiększał wydatki na ochronę zdrowia. O rozmiarach zorganizowanej pomocy lekarskiej w Związku Radzieckim mówią następujące cyfry. W końcu przeszłego roku sieć szpitali w miastach i w wiejskich miejscowościach liczyła ponad 725 tysięcy łóżek.

W wiejskich miejscowościach pracuje ponad 15 tysięcy punktów lekarskich i 36 tys. felczersko-akuserskich.

Seroko rozwinięta sieć łóżków, domów dziecka, konsultacji kobiecych i dziecięcych, domów położniczych.

Przepracowano wiele prac w rejonach obojędzonych spod okupacji niemieckiej. Oznacza wielkość zburzonych szpitali, klinik, łóżków i innych zakładów naukowych zostało odbudowanych i społeczeństwo znowu ma zapewnioną wykwalifikowaną pomoc lekarską.

Postępy radzieckiej Ochrony Zdrowia osiągnięte dzięki nieustanniej trosce Komunistycznej Partii i Rządu Radzieckiego niemożliwe byłoby bez olbrzymiego rozwoju sowieckiej nauki medycznej.

Uzemi Związek Radzieckiej rozwijał również zasadniczo związane z wojną i opracowali nie mało cennych prac naukowych takie sa już skutecznie stosowane w zakładach lekarskich.

G. MIEREW

Uroczystość otwarcia Szkoły podoficerskiej M. O. w Garbowie

W Garbowie, wpośród przepięknego parku w dawnym pałacyku książąt Radziwiłłów mieści się obecnie pierwsza szkoła podoficerska przy Woj. Komendzie Milicji Obywatelskiej w Lublinie. Tu z dala od gwaru wielkomiejskiego, wśród stawów i pól synowie robotników i chłopów zdobywają nauki potrzebne im przy spełnianiu zaszczytnej funkcji obrońcy porządku demokratycznego — milicjanta.

Stoja właśnie w dwuszeru wyprężeni, czekając rozpoczęcia uroczystości. Patrzy się na nich i widzi, że to przecież ci, którzy niedawno jeszcze chodzili za piugiem lub stali za warsztatem. Może być nigdy przed tym nie myśleli o tym, że będą mogli wykonywać tak odpowiedzialne zadanie, że właśnie im przypadnie w udziale tak trudny, ale szlachetny i tak zaszczytny obowiązek.

Niektórzy z nich brali udział jeszcze w partyzancie, niektórzy od dłuższego już czasu są w milicji, a inni znowu przyszli wprost z fabryki, z roli.

Ale wszyscy są w radosnym nastroju, ogórzali, zdrowi. Widać zuchy. Wiedzą, że tylko dzięki demokracji znaleźli się tutaj, gdzie naprawdę stworzono im wszelkie możliwe warunki do nauki i wyszkolenia.

Wdajemy się w rozmowę z niektórymi. Opowiadają jakie zniszczenia i zasmucenie spotkali w pałacyku i w parku gdy przybyli. Obecnie — pokazują nam — „poczyciliśmy” to wszystko, doprowadziliśmy do porządku i już czujemy się „jak w domu”.

Zwiedzamy sale, wykładową, jadalną, świetlicę i sale żołnierskie. Wszędzie czysto, sale oprzybrane zielenią, girlandami. Sale żołnierskie schludne, łóżka ustawione w rzęd i zafieczone jak pudełeczka. W świetlicy zwraca uwagę gazetka ścienna, żywa i dopiewna. Wi-

dać, że choć dopiero kilka dni, ale już wiarą czuje się jak u siebie.

Ale czas ucieka i wołają nas na otwarcie. Przed budynkiem stoi już sznur przybitych samochodów. To goście, którzy przybyli na uroczystość.

Na małą udekorowaną trybunę wchodzi Wojewódzki komendant M. O. kpt. Radecki, otwierając uroczystość. Wszyscy powstają, śpiewając „Rotę” i na nasz podnoszą się chorągiew biało-czerwona.

Po odpiwaniu „Roty” wchodzi na trybunę plk. Szaniawski, który w krótkich słowach podzwaia elewów w imieniu Główniej Komendy M. O. i wyjaśnia wychowankom cele, zadania i trudy związane z zaszczytną funkcją podoficera Milicji.

Następnie przemawia wojewoda tow. Różga. W pięknych, prostych słowach podzwaia on kierowników, elewów i placówkę, wykazując rolę milicjanta w odrodzonej ojczyźnie. „Na sobie czuliście bezprawie granatowej policji — mówi wojewoda — bładźcie więc stróżami prawa demokratycznego, albowiem po waszych czynach, po waszym zachowaniu

ludność sądzi o państwie całym. Sami pochodzicie z ludu, bronić więc jego praw i jego interesów”.

Po przemówieniach przedstawiceli partii politycznych, zabrał głos przedstawiciel kursantów, który zapewnił zebranych, że elewowie Milicji pokładanych w nich nadziei nie zawiodą.

Po przemówieniach odbył się wspólny obiad wychowanków i gości po czym w parku rozpoczęła się część artystyczna, której przysłała się z zadowoleniem miejscowa ludność.

Należy się uznanie kierownictwu szkoły za doskonałą organizację, za odpowiednie warunki stworzone milicjantom przygotowującym się do swej trudnej lecz szczernej pracy.

Należy przypuszczać, że utworzenie szkoły podoficerskiej znacznie podniesie poziom życia milicji, jej wyszkolenie fachowe i że szkoła da odpowiednie, wykwalifikowane kadry milicjantów godnie reprezentujących nasze państwo demokratyczne.

Całe społeczeństwo życzy szkole powodzenia w jej pracy nad kształceniem przyszłych podoficerów Milicji Obywatelskiej.

Głos Emerytów

Los emerytów kolejowych wdów i sierot po pracownikach i emerytach kolejowych jeszcze za czasów sanacyjnych przedstawiał się opłakanie. Stosowane były stale obniżki zapaszer emerytalnych, a ustawa emerytalna była parodią. O czasach okupacji nie warto wspominać. Lecz do teraz nas starców i inwalidów pracy poprawi się. Lecz nadzieję naszą jak dotychczas nie zlicy się. Przede wszystkim — możemy dotychczas nie mają-

jeszcze dowodów, że liczą się pełnoprawnymi emerytami, a nie „podepiciernymi”. Uważają, że zasiłki emerytalne jakie pobierają poczynając od 15 do 200 zł. miesięcznie w żaden sposób nie mogą być uważane jako dostateczne zapaszer emerytalne w obecnym czasie drożyzny. Oczekiwaliśmy wszyscy dodatku wojennego od lipca 1944 roku w myśl ustawy emerytalnej jednak „ak dotychczas czekamy bez skutku. Za okres od 1939 r. do 1945 r. emeryci nie otrzymali deputatów opłowych, marzi i chorowań. Odebrali i obwie zniszczyli lub wyprzedali na życie, a nabyć nie są w stanie.

Wreszcie dobroczynna śmierć skracza ich cierpienia, tu nowa tragedia. Okazuje się, że pozostała rodzina lub krewni nie są w możności pochować nieboszczyka, po chrześcijańsku, gdyż koszt po grzebu przeciętnie wynoszą (stosownie do miejscowości) od 5—8 tysięcy złotych.

Dotychczas nie poczyniono żadnych starań aby wreszcie użyć doli emerytów. Jeżeli są częste narzekania na DOKP musimy te narzekania rozdzielić na dwie kategorie. Do pierwszej kategorii zaliczyć musimy niedbalstwo samych emerytów w zachowaniu dokumentów emerytalnych, zagubienie itp.

Do drugiej wszelkie zaginięcia dokumentów odsyłanych do dyrekcji przez zawiadowców stacji, co dąłoby się usunąć gdyby dokumenty odsyłane były do dyrekcji za gońca.

pozostałe jeszcze biurokratyczny powolny sposób załatwiania wszelkich spraw emerytów. Uważam, że wszystko szybciej daleko szybciej i mniej biurokratycznie gdyby wydane były odpowiednie przepisy dotyczące emerytów i regularnego wypłacania zasiłków emerytalnych i zapomóg.

Niemie nie mogą się zgodzić, żeby za oddane w służbę państwa zdrowie i siły byli traktowani po macoszemu, gdyż z chwilą, gdy zostali emerytami winni być sprawiedliwie traktowani przez czynniki rządzące, a wtedy i DOKP ustomunkuje się inaczej do potrzeb emerytów i ustana narzekania na złe i biurokratyczne załatwianie podań emerytów.

Ponieważ Związek Zawodowy Kolejarzy posiada swe ekspozyturę przy każdej DOKP apeluję za swej strony aby zechciał udzielić więcej uwagi na tragiczny los emerytów, wdów i sierot i częściej występował w umotywowanych wnioskami do dyrekcji i do Ministerstwa. Wtedy emeryci mogliby oczekiwać i pewnej poprawy swego opłakanego losu i nie byłiby tak osamotnieni.

Stefan S. Emeryt PKP.

Nie widzą tego co się dzieje u nich pod nosem

Weszło w zwyczaj w urzędach, że pracownicy jadają śniadania w biurze podczas pracy. W Zarządzie Miejskim jest też zorganizowana taka „Herbatka”. Puntualnie o 10-tej godzinie roznosi herbatę woźna, która dostala na to „koncesję”.

Ale jaka jest ta herbatka. Oto woźna zabarwia na wszystkim, ale nie herbatą. Można doszukać się różnyk smaków w niej oprócz herbaty. Za szklanek z cukrem bierze 8 zł., a dwa złote bez cukru. Trochę za drogo, gdy weźmiemy pod uwagę, że dana ob. za nie nie płaci. Mieszkanie, światło, opał woźna ma bezpłatnie. Chyba tak drogo ceny czajki, w którym gotuje i czas jaki potrzebny na zagotowanie wody i roznieśenie herbaty poszczególным pracownikom według przysługującego czasu to pieniądź. Obliczmy ile taka obywatelka zarabia. Spożywających w biurze śniadanie jest ponad 300 osób a dwa zł. równa się 600 zł. dziennie. Teraz pomnożymy dzienny zarobek przez ilość dni pracy w miesiącu, przeciętnie 25 razy 600 równa się 15 tys. zł. dodajmy do tego zarobek za nielegalne sprzedawanie bimbru lub monopolówki to taka pani zarabia miesięcznie ponad 30 tys. zł. bez trudu, kłopotu i żadnej odpowiedzialności. Pracownik w urzędzie Zarządu Miejskiego zarabia przeciętnie od 500 zł. do 1000 zł. miesięcznie. W porównaniu do zarobków woźnej to bardzo mało. Dłuznie to się wydaje gdy weźmiemy pod uwagę, że w Zarządzie Miejskim mieści się Biuro Kontroli Cen, które ustala ceny rynkowe i dba o to aby je przestrzegano a nie może jednak ustalić ceny rzekomej herbaty dla pracowników, która powinna kosztować 30 — 50 groszy a nie aż 2 złote za szklankę. Trzeba aby Biuro Kontroli Cen weszło w tę sprawę i ustaliło cenę na herbatę rozdawaną pracownikom w Zarządzie Miejskim.

Ieszcze jedna zbrodnia czarnej reakcji

Dnia 31. 7. b. r. zginął zamordowany przez reakcjonistów ob. Żukowski Franciszek lat 41, Kierownik Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy w Hrubieszowie, oraz pełnomocnik od spraw reformy rolnej na powiat Hrubieszowski.

Ob. Franciszek Żukowski pozostawił bez środków do życia żonę i troje dzieci w wieku od 2 do 14 lat.

KURS DLA KIEROWNIKÓW ŚWIETLIK

Staraniem Urzędu Informacji i Propagandy Województwa Lubelskiego z dniem 1 września br. zostanie otwarty VIII Kurs Dla Kierowników Świetlik.

Warunki: Ukończenie 16 lat dla kobiet i 18 dla mężczyzn, oraz świadectwo z ukończenia 6 oddziałów szkoły powszechnej. Kandydaci nie posiadający świadectw będą poddani wstępnej egzaminowi.

Internat ze stołówką na miejscu.

Po ukończeniu kursu eksternista(tka) otrzymuje dyplom i ma prawo prowadzenia świetlicy na terenie całej Polski.

Opłata za kurs 300 zł. z tym, że niezamożni posiadający zaświadczenia z Pow. Oddz. Inf. i Prop. przyjmowani będą na kurs bezpłatnie.

ZE SPORTU

PODCHORAŻAK KS MOB. 313 (112)

Mecz eliminacyjny zakończył się zwycięstwem „Podchorążaka” po ciężkiej, trudnej grze. Do przerywy silna przewaga milicjantów, którzy ambicją i ofiarną grą zaskoczyli przeciwnika. „Podchorążak” musiał do przerywy walczyć, a po przerywie wyrównał, zdobył prowadzenie i z wielkim punktem utrzymał go do końca. Typowa gra o punkty.

„LUBLINIANKA” W RADOMIU

„Lublinianka” rozegrała dwa spotkania w Radomiu w „siatkę” i „kosza”, uzyskując wyniki: w sobotę 2:0 w siatkę, a 21:22 w kosza z KKS „Radomiak”. W niedzielę grając z reprezentacją miasta, wygrała 2:0 (siatkę) i 25:22 (kosza) po ładnej i zaciekłej grze, stojącej na wysokim poziomie.

SEJMIK „LUBLINIANKI”

16. bm. o godzinie 18.30 odbędzie się walne zebranie WKS „Lublinianki”.

„RUCH” PRZEGRZYWA W KRAKOWIE

„Ruch” bawiący w Krakowie uległ „Wile” 1:15 (111).

NAJNOWSZE PRZEPISY GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ

Wydane przez PZPN (Kraków) Piłsudskiego 27 w cenie 50 zł. do nabycia wyłącznie w PZPN.

MANIFESTACJA WŚRÓD RUIN

„Bieg uliczny „Kuriera Codziennego” w Warszawie wśród ruin na trasie Zamek — Belweder przy udziale 120 zawodników zakończył się zwycięstwem Bergnera przed Stanisławskim.

RKS „UNIA” — AZS 611 (110)

Gra eliminacyjna
Drużyna akademicka grając drugi swój mecz, reprezentowała się jako zespół mało zgrany, potrzebujący treningu i... trenera. Wyróżnić kogot-

byłoby krzywdą dla innych. Można powiedzieć, że lewy obrońca i lewi skrzydłowi są najlepsimi. RKS mając słabszego przeciwnika, wyraźnie „obniżył swe loty”. Gra początkowo równorzędna z każdą minutą wraza przewaga zwycięzców. Po przerywie AZS upadł na siłach i „Unia” bez trudu kończy mecz, strzelając 5 bramkami i zdyscyplinowanym akademikiem. Honorowy punkt strzelił Ludkiewicz. U zwycięzców łupem bramkowym podzielili się: Zaleski i Drozkołowicz, Chojniak, i Szeper. — po 1 (jedna samo. bójca). Sędzia poza zwracaniem uwagi na wybicie bramkarza — dobry.

KKS „SYGNAŁ” — „LEWART” (Lubartów) 4:2 (3:0)

Kolejowy jako młody zespół wypadł w grze o punkty nadszpejdzanie, grając twardo, ambitnie i ofiarnie i to przyniosło im zwycięstwo nad Lewartem, który zawiódł i pod względem gry i zachowania. Goście przyjechali bez Filipowicza (bramkarz), który dzięki nieporozumieniu z zarządzeniem nie grał, zastawiając brutalną grę i wykorzystując słaby dzień sędziego, prowadził w nim polemicę kłótnię. Drużyna po meczu ma prawo protestu, a na boisku musi być posłuszna jego myślowi nawet orzeczeniem. O tym chyba „Lewart” mający w swym szeregu starych graczy, wiedzieć powinien. U gości zespół oprócz bezradnego bramkarza grał równo. Miejscowi nie mają jeszcze skryształowanego składu, wystawiając graczy, którzy 6 lat „nie kopali”. Zaśradniczym błędem jest niepełnowanie mijca. Gra początkowo zmienna pod koniec pierwszej połowy przewaga zwycięzców. Po przerywie więcej mieli początkowo goście, oddając inicjatywę potem gospodarzom. Bramki strzelił: Sochal — 2, Latecki i Machaj po 1, (dla Lublina), oraz Szpanar I i II po 1. Sędzia por. Michalewski po sześciu latach pterwy nie doszedł jeszcze do formy.

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKIĘGO. Dnia 4 odbędzie się wieczór nieślubna ojciec powołaniem, zakomplecie gra na przeły raly zespół 1. M. Kłobucki, 2. M. Kłobucki, 3. M. Kłobucki, 4. M. Kłobucki, 5. M. Kłobucki, 6. M. Kłobucki, 7. M. Kłobucki, 8. M. Kłobucki, 9. M. Kłobucki, 10. M. Kłobucki, 11. M. Kłobucki, 12. M. Kłobucki, 13. M. Kłobucki, 14. M. Kłobucki, 15. M. Kłobucki, 16. M. Kłobucki, 17. M. Kłobucki, 18. M. Kłobucki, 19. M. Kłobucki, 20. M. Kłobucki, 21. M. Kłobucki, 22. M. Kłobucki, 23. M. Kłobucki, 24. M. Kłobucki, 25. M. Kłobucki, 26. M. Kłobucki, 27. M. Kłobucki, 28. M. Kłobucki, 29. M. Kłobucki, 30. M. Kłobucki, 31. M. Kłobucki, 32. M. Kłobucki, 33. M. Kłobucki, 34. M. Kłobucki, 35. M. Kłobucki, 36. M. Kłobucki, 37. M. Kłobucki, 38. M. Kłobucki, 39. M. Kłobucki, 40. M. Kłobucki, 41. M. Kłobucki, 42. M. Kłobucki, 43. M. Kłobucki, 44. M. Kłobucki, 45. M. Kłobucki, 46. M. Kłobucki, 47. M. Kłobucki, 48. M. Kłobucki, 49. M. Kłobucki, 50. M. Kłobucki, 51. M. Kłobucki, 52. M. Kłobucki, 53. M. Kłobucki, 54. M. Kłobucki, 55. M. Kłobucki, 56. M. Kłobucki, 57. M. Kłobucki, 58. M. Kłobucki, 59. M. Kłobucki, 60. M. Kłobucki, 61. M. Kłobucki, 62. M. Kłobucki, 63. M. Kłobucki, 64. M. Kłobucki, 65. M. Kłobucki, 66. M. Kłobucki, 67. M. Kłobucki, 68. M. Kłobucki, 69. M. Kłobucki, 70. M. Kłobucki, 71. M. Kłobucki, 72. M. Kłobucki, 73. M. Kłobucki, 74. M. Kłobucki, 75. M. Kłobucki, 76. M. Kłobucki, 77. M. Kłobucki, 78. M. Kłobucki, 79. M. Kłobucki, 80. M. Kłobucki, 81. M. Kłobucki, 82. M. Kłobucki, 83. M. Kłobucki, 84. M. Kłobucki, 85. M. Kłobucki, 86. M. Kłobucki, 87. M. Kłobucki, 88. M. Kłobucki, 89. M. Kłobucki, 90. M. Kłobucki, 91. M. Kłobucki, 92. M. Kłobucki, 93. M. Kłobucki, 94. M. Kłobucki, 95. M. Kłobucki, 96. M. Kłobucki, 97. M. Kłobucki, 98. M. Kłobucki, 99. M. Kłobucki, 100. M. Kłobucki, 101. M. Kłobucki, 102. M. Kłobucki, 103. M. Kłobucki, 104. M. Kłobucki, 105. M. Kłobucki, 106. M. Kłobucki, 107. M. Kłobucki, 108. M. Kłobucki, 109. M. Kłobucki, 110. M. Kłobucki, 111. M. Kłobucki, 112. M. Kłobucki, 113. M. Kłobucki, 114. M. Kłobucki, 115. M. Kłobucki, 116. M. Kłobucki, 117. M. Kłobucki, 118. M. Kłobucki, 119. M. Kłobucki, 120. M. Kłobucki, 121. M. Kłobucki, 122. M. Kłobucki, 123. M. Kłobucki, 124. M. Kłobucki, 125. M. Kłobucki, 126. M. Kłobucki, 127. M. Kłobucki, 128. M. Kłobucki, 129. M. Kłobucki, 130. M. Kłobucki, 131. M. Kłobucki, 132. M. Kłobucki, 133. M. Kłobucki, 134. M. Kłobucki, 135. M. Kłobucki, 136. M. Kłobucki, 137. M. Kłobucki, 138. M. Kłobucki, 139. M. Kłobucki, 140. M. Kłobucki, 141. M. Kłobucki, 142. M. Kłobucki, 143. M. Kłobucki, 144. M. Kłobucki, 145. M. Kłobucki, 146. M. Kłobucki, 147. M. Kłobucki, 148. M. Kłobucki, 149. M. Kłobucki, 150. M. Kłobucki, 151. M. Kłobucki, 152. M. Kłobucki, 153. M. Kłobucki, 154. M. Kłobucki, 155. M. Kłobucki, 156. M. Kłobucki, 157. M. Kłobucki, 158. M. Kłobucki, 159. M. Kłobucki, 160. M. Kłobucki, 161. M. Kłobucki, 162. M. Kłobucki, 163. M. Kłobucki, 164. M. Kłobucki, 165. M. Kłobucki, 166. M. Kłobucki, 167. M. Kłobucki, 168. M. Kłobucki, 169. M. Kłobucki, 170. M. Kłobucki, 171. M. Kłobucki, 172. M. Kłobucki, 173. M. Kłobucki, 174. M. Kłobucki, 175. M. Kłobucki, 176. M. Kłobucki, 177. M. Kłobucki, 178. M. Kłobucki, 179. M. Kłobucki, 180. M. Kłobucki, 181. M. Kłobucki, 182. M. Kłobucki, 183. M. Kłobucki, 184. M. Kłobucki, 185. M. Kłobucki, 186. M. Kłobucki, 187. M. Kłobucki, 188. M. Kłobucki, 189. M. Kłobucki, 190. M. Kłobucki, 191. M. Kłobucki, 192. M. Kłobucki, 193. M. Kłobucki, 194. M. Kłobucki, 195. M. Kłobucki, 196. M. Kłobucki, 197. M. Kłobucki, 198. M. Kłobucki, 199. M. Kłobucki, 200. M. Kłobucki, 201. M. Kłobucki, 202. M. Kłobucki, 203. M. Kłobucki, 204. M. Kłobucki, 205. M. Kłobucki, 206. M. Kłobucki, 207. M. Kłobucki, 208. M. Kłobucki, 209. M. Kłobucki, 210. M. Kłobucki, 211. M. Kłobucki, 212. M. Kłobucki, 213. M. Kłobucki, 214. M. Kłobucki, 215. M. Kłobucki, 216. M. Kłobucki, 217. M. Kłobucki, 218. M. Kłobucki, 219. M. Kłobucki, 220. M. Kłobucki, 221. M. Kłobucki, 222. M. Kłobucki, 223. M. Kłobucki, 224. M. Kłobucki, 225. M. Kłobucki, 226. M. Kłobucki, 227. M. Kłobucki, 228. M. Kłobucki, 229. M. Kłobucki, 230. M. Kłobucki, 231. M. Kłobucki, 232. M. Kłobucki, 233. M. Kłobucki, 234. M. Kłobucki, 235. M. Kłobucki, 236. M. Kłobucki, 237. M. Kłobucki, 238. M. Kłobucki, 239. M. Kłobucki, 240. M. Kłobucki, 241. M. Kłobucki, 242. M. Kłobucki, 243. M. Kłobucki, 244. M. Kłobucki, 245. M. Kłobucki, 246. M. Kłobucki, 247. M. Kłobucki, 248. M. Kłobucki, 249. M. Kłobucki, 250. M. Kłobucki, 251. M. Kłobucki, 252. M. Kłobucki, 253. M. Kłobucki, 254. M. Kłobucki, 255. M. Kłobucki, 256. M. Kłobucki, 257. M. Kłobucki, 258. M. Kłobucki, 259. M. Kłobucki, 260. M. Kłobucki, 261. M. Kłobucki, 262. M. Kłobucki, 263. M. Kłobucki, 264. M. Kłobucki, 265. M. Kłobucki, 266. M. Kłobucki, 267. M. Kłobucki, 268. M. Kłobucki, 269. M. Kłobucki, 270. M. Kłobucki, 271. M. Kłobucki, 272. M. Kłobucki, 273. M. Kłobucki, 274. M. Kłobucki, 275. M. Kłobucki, 276. M. Kłobucki, 277. M. Kłobucki, 278. M. Kłobucki, 279. M. Kłobucki, 280. M. Kłobucki, 281. M. Kłobucki, 282. M. Kłobucki, 283. M. Kłobucki, 284. M. Kłobucki, 285. M. Kłobucki, 286. M. Kłobucki, 287. M. Kłobucki, 288. M. Kłobucki, 289. M. Kłobucki, 290. M. Kłobucki, 291. M. Kłobucki, 292. M. Kłobucki, 293. M. Kłobucki, 294. M. Kłobucki, 295. M. Kłobucki, 296. M. Kłobucki, 297. M. Kłobucki, 298. M. Kłobucki, 299. M. Kłobucki, 300. M. Kłobucki, 301. M. Kłobucki, 302. M. Kłobucki, 303. M. Kłobucki, 304. M. Kłobucki, 305. M. Kłobucki, 306. M. Kłobucki, 307. M. Kłobucki, 308. M. Kłobucki, 309. M. Kłobucki, 310. M. Kłobucki, 311. M. Kłobucki, 312. M. Kłobucki, 313. M. Kłobucki, 314. M. Kłobucki, 315. M. Kłobucki, 316. M. Kłobucki, 317. M. Kłobucki, 318. M. Kłobucki, 319. M. Kłobucki, 320. M. Kłobucki, 321. M. Kłobucki, 322. M. Kłobucki, 323. M. Kłobucki, 324. M. Kłobucki, 325. M. Kłobucki, 326. M. Kłobucki, 327. M. Kłobucki, 328. M. Kłobucki, 329. M. Kłobucki, 330. M. Kłobucki, 331. M. Kłobucki, 332. M. Kłobucki, 333. M. Kłobucki, 334. M. Kłobucki, 335. M. Kłobucki, 336. M. Kłobucki, 337. M. Kłobucki, 338. M. Kłobucki, 339. M. Kłobucki, 340. M. Kłobucki, 341. M. Kłobucki, 342. M. Kłobucki, 343. M. Kłobucki, 344. M. Kłobucki, 345. M. Kłobucki, 346. M. Kłobucki, 347. M. Kłobucki, 348. M. Kłobucki, 349. M. Kłobucki, 350. M. Kłobucki, 351. M. Kłobucki, 352. M. Kłobucki, 353. M. Kłobucki, 354. M. Kłobucki, 355. M. Kłobucki, 356. M. Kłobucki, 357. M. Kłobucki, 358. M. Kłobucki, 359. M. Kłobucki, 360. M. Kłobucki, 361. M. Kłobucki, 362. M. Kłobucki, 363. M. Kłobucki, 364. M. Kłobucki, 365. M. Kłobucki, 366. M. Kłobucki, 367. M. Kłobucki, 368. M. Kłobucki, 369. M. Kłobucki, 370. M. Kłobucki, 371. M. Kłobucki, 372. M. Kłobucki, 373. M. Kłobucki, 374. M. Kłobucki, 375. M. Kłobucki, 376. M. Kłobucki, 377. M. Kłobucki, 378. M. Kłobucki, 379. M. Kłobucki, 380. M. Kłobucki, 381. M. Kłobucki, 382. M. Kłobucki, 383. M. Kłobucki, 384. M. Kłobucki, 385. M. Kłobucki, 386. M. Kłobucki, 387. M. Kłobucki, 388. M. Kłobucki, 389. M. Kłobucki, 390. M. Kłobucki, 391. M. Kłobucki, 392. M. Kłobucki, 393. M. Kłobucki, 394. M. Kłobucki, 395. M. Kłobucki, 396. M. Kłobucki, 397. M. Kłobucki, 398. M. Kłobucki, 399. M. Kłobucki, 400. M. Kłobucki, 401. M. Kłobucki, 402. M. Kłobucki, 403. M. Kłobucki, 404. M. Kłobucki, 405. M. Kłobucki, 406. M. Kłobucki, 407. M. Kłobucki, 408. M. Kłobucki, 409. M. Kłobucki, 410. M. Kłobucki, 411. M. Kłobucki, 412. M. Kłobucki, 413. M. Kłobucki, 414. M. Kłobucki, 415. M. Kłobucki, 416. M. Kłobucki, 417. M. Kłobucki, 418. M. Kłobucki, 419. M. Kłobucki, 420. M. Kłobucki, 421. M. Kłobucki, 422. M. Kłobucki, 423. M. Kłobucki, 424. M. Kłobucki, 425. M. Kłobucki, 426. M. Kłobucki, 427. M. Kłobucki, 428. M. Kłobucki, 429. M. Kłobucki, 430. M. Kłobucki, 431. M. Kłobucki, 432. M. Kłobucki, 433. M. Kłobucki, 434. M. Kłobucki, 435. M. Kłobucki, 436. M. Kłobucki, 437. M. Kłobucki, 438. M. Kłobucki, 439. M. Kłobucki, 440. M. Kłobucki, 441. M. Kłobucki, 442. M. Kłobucki, 443. M. Kłobucki, 444. M. Kłobucki, 445. M. Kłobucki, 446. M. Kłobucki, 447. M. Kłobucki, 448. M. Kłobucki, 449. M. Kłobucki, 450. M. Kłobucki, 451. M. Kłobucki, 452. M. Kłobucki, 453. M. Kłobucki, 454. M. Kłobucki, 455. M. Kłobucki, 456. M. Kłobucki, 457. M. Kłobucki, 458. M. Kłobucki, 459. M. Kłobucki, 460. M. Kłobucki, 461. M. Kłobucki, 462. M. Kłobucki, 463. M. Kłobucki, 464. M. Kłobucki, 465. M. Kłobucki, 466. M. Kłobucki, 467. M. Kłobucki, 468. M. Kłobucki, 469. M. Kłobucki, 470. M. Kłobucki, 471. M. Kłobucki, 472. M. Kłobucki, 473. M. Kłobucki, 474. M. Kłobucki, 475. M. Kłobucki, 476. M. Kłobucki, 477. M. Kłobucki, 478. M. Kłobucki, 479. M. Kłobucki, 480. M. Kłobucki, 481. M. Kłobucki, 482. M. Kłobucki, 483. M. Kłobucki, 484. M. Kłobuck